

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 haleryz.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 haleryz.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 haleryz. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyv uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 28 września.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Wacława Kr. Jutro: Mi-
chała Arch. — Gr.-kat. Dziś: 15. Nykity M. Jutro: 16. Jo-
safata. — Słowiański: Dziś: Wacława św. Jutro: Dadzi-
boga.

Wschód słońca 6:01, zachód 5:39.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas sródkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa,
Husiatyna 9:10; do Przemyśla 10:05 (od 1 maja do 30
września); do Janowa 9:15 (od 1 maja do 30 września);
do Brzuchowic (6 maja do 23 września codziennie) 6:05,
2:28, 3:40, 5:36; od 6 maja do 23 września w niedziele i
święta rz.-kat. 9:00, 12:40; — Pociągi pospieszne opa-
trzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) dru-
kowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku),
od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedz. 11—1. Bi-
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muze-
um Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10—1 i codz.
4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) przez cały miesiąc wrzesień zamknięta. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki,
srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: „Ach to Zakopane!“ kroto-
chwila w 3 aktach Adolfa Walewskiego (po raz drugi). Po-
czątek o godz. 7 wieczór.

Otwarcie wystawy ogrodniczo-pszczelniczej o godz.
11 r. w pałacu sztuki na pl. Powystawowym.

Nowa placówka.

Wolanka (pod Borystawiem), 26 września.

Nowa placówka oświaty powstaje w naszym cen-
trum przemysłowym. Na Wolance zakłada miejscowe
Koło T. S. L. szkołkę dla dzieci, a raczej przemienia
dotychczas prowadzoną szkołkę początkową, na zorga-
nizowaną szkołę z płatnymi siłami nauczycielskimi.
Szkoła ta pomieści się w starym odkonsekrowanym dre-
wnianym kościółku.

Kościółek ten ma swoją historię. Fundowali go
z groszowych datków robotnicy woskowi — Mazurzy.

Żyjąc w ciężkich warunkach, w ciemnych jamach wo-
skowych, w ciągłym niebezpieczeństwie śmierci, mieli
oni budowę tego kościółka polskiego, wśród ruskiego
otoczenia, za jedyny idealny cel swego życia. Stąd ich
wielkie do niego przywiązanie.

Z głębokim wzruszeniem wspominają siwi już
dzisiaj górnicy, o tej chwili, kiedy powstała wśród nich
myśl onej budowy i kiedy wreszcie wzniosły się dre-
wniane ściany kościoła.

Po napływie tysięcznej rzeszy robotników nafto-
wych, przeniesiono miejscowy kościół do nowego bu-
dynku kamiennego. Drewniana kaplica została opuszczo-
ną. Górnicy jednak nie pozwolili jej użyć na żaden cel
uwłaczający, ich zdaniem, świętości miejsca i tych ofiar,
które ponieśli i tego serdecznego przywiązania z lat
młodych. Ale gdy setki dzieci polskich, dzieci najdziel-
niejszej, najobrotniejszej części ludu mazurskiego, z któ-
rej rekrutuje się robotnik tutejszy, spragnione światła,
wiedzy i polskiego ducha, nie miały gdzie się przytulić
i nauka w szkółce początkowej T. S. L. odbywała się
częstokroć na schodkach werandy prywatnego mieszka-
nia, a trzy czwarte zgłaszających się dzieci musiano od-
prawiać z niczem, wtedy wzruszyły się twarde serca
górników. Pozwolili na użycie kościółka na naukę, któ-
ra też „na chwałę Bożą idzie — a ludziom na po-
żytek“.

— „Handłów nijakich — mówili — z kościołem
robić nie będziemy. Pieniądzy za kościół nie chcemy.
My pieniądze mamy silno, na odnowienie spróchniałych
części sami się złożym, a jeśli już musi być jakaś opła-
ta, to niechże za te pieniądze raz w roku na św. Bar-
barę, patronkę górników, odbędzie się uroczyste nabo-
żeństwo w naszym starym kościółku“.

Ugodę podpisali górnicy z wielką powagą w gmi-
nie, i tak T. S. L. w znacznej części dzięki życzliwej
pomocy miejscowego pasterza ks. Antoniewskiego i przy-
chylności komisarza rządowego p. Kwaśniaka, otrzymało
odpowiedni, na razie wystarczający lokal na swoją
szkołkę.

Nauka w nowej szkole obejmie kursy czytania,
pisania, rachunków etc. dla dzieci najmłodszych, w licz-
bie około 70. Dzieci starsze, wyłącznie dziewczęta,
(chłopcy bowiem już wcześniej znajdują tu zatrudnienie
w warsztacie lub na szybie), pobierać będą naukę uzu-
pełniającą, jako to robót praktycznych (szycie, wyrób
guzików, wyroby sznurkowe, kaftaniki i chustki włócz-
kowe, koronki klockowe (etc.), tudzież historyi i języka
polskiego. Dziewczęta dorastające zaś, w liczbie na ra-
zie 15, pobierać będą systematyczną naukę szycia i
kroju z uzupełnieniem najważniejszych braków wy-
kształcenia.

Na razie będą zajęte w szkole 3 siły nauczyciel-
skie. Otwarcie szkołki odbędzie się dnia 29 bm. Nauka
zaś rozpoczyna się w poniedziałek 1 października.

Jakkolwiek szkołka wolaniecka zapowiada się dość
pokaźnie, to jednak nie czyni ona ani w części zadość
potrzebom z dniem każdym rosnącej ludności robotni-
czej. Koło T. S. L. na Wolance ma jednak nadzieję, że
zarówno osoby prywatne — w pierwszej linii te, które
z przemysłem naftowym pozostają w związku, jak nie-
mniej firmy, bogata gmina, która w ten sposób nie po-
nosi kosztów szkoły własnej i Rada powiatowa, wydat-
nem poparciem nie omieszkają pomnożyć szczupłych
funduszy Koła i umożliwić dalszy rozwój szkołki.

Z większych datków, które dotychczas na ten cel
wpłynęły, wymienić należy następujące:

Firma Wolski-Korsak-Weidlich i Sp. złożyła 150 k.
Kopalnia Sezam 100 k. Kopalnia wosku gal. banku kre-
dytowego 50 k. Pp. Malczewscy 30 k. Władysław Szuj-
ski 150 k. Jako procent od zysków naftowych złożyli
na szkołkę na Wolance: Inż. Gabryel Sokolnicki 40 k.,
dr. Ernest Adam 70 k., inż. Stanisław Szczepanowski
100 k., Czesław Sobolewski 100 kor., Antoni Plutyń-
ski 100 k.

Koło T. S. L. na Wolance prosi nas o podzięko-
wanie na tem miejscu za te datki serdecznem „Bóg
zapłać“.

Z Rosyi i Zaboru.

Echa pogromu siedleckiego.

Petersburg (Tel. wł.). Jak wiadomo, generał-gu-
bernator warszawski Skallon, zawiadomił ministra spraw
wewnętrznych, że wysłał urzędników do Siedlec, celem
przeprowadzenia tamże śledztwa w sprawie pogromu
żydów. Do tej pory jednak ministerium spraw wewnę-
trzych nie dostało jeszcze sprawozdania o wynikach
tego śledztwa. Stołypin rozporządził tedy, aby dnia 24
bm. wysłano do Skallona wezwanie do jaknajszybszego
przesłania sprawozdania.

Zjazd kadetów.

Petersburg (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą,
że kongres kadetów, w razie otrzymania zezwolenia ze
strony władzy, odbędzie się w przeciągu października i
to w Petersburgu.

Regulamin dla korespondentów.

Petersburg (Tel. wł.). Biuro telegraficzne peters-
burskie, jak donoszą „Russk. Wiedom.“, wysłało okólnik
do swoich korespondentów w miastach prowincyj-
nalnych rosyjskich, ganiący ich za to, że donoszą tylko
o nadzwyczajnych wypadkach, jak zamachy, morderstwa,
rabunki itp., podczas gdy pomijają milczeniem te ob-
jawy życia rosyjskiego, które świadczą, że mimo rew-
lucyjnych wstrząśnień, rozwój organiczny Rosyi nic nie
uciępiął. Korespondenci, zdaniem okólnika, powinni
byli więcej donosić o objawach oburzenia z powodu za-
machu na Stołypina i o tych wypadkach, gdzie żołnie-

obrano kapitanem przy najbliższej sposobności. A tym-
czasem, bądź łaskaw, podaj mi pochodnię, fajka jakoś
nie chce się palić.

— Czekał — rzekł Jerzy — nie będziesz już
więcej durzył załogi! Wiemy, żeś ty żartowniś, ale mi-
nęło twoje panowanie. Zejdz lepiej z beczki i weź udział
w głosowaniu na nowego kapitana.

— A ja myślałem, że wy znacie statut! — od-
powiedział Silver pogardliwie. — Lecz za to ja go znam —
i wiedzcie, że jestem jeszcze waszym kapitanem i do-
póki mi nie objawicie wszystkich waszych pretensyj,
a ja nie odpowiem na nie, wasza czarna marka nie
warta funta kłaków. Potem, zobaczymy.

— O! — odrzucił Jerzy — nie bój się. My wie-
my, co mówimy. Po pierwsze: Zmarnowałeś całą naszą
wyprawę, będziesz miał czelne czoło, jeżeli ośmielisz
się temu zaprzeczyć! Powtóre, wypuściłeś nieprzyjaciela
z tej oto pułapki, lichy wie po co. Dlaczego oni chcie-
li wyjść — nie wiem, ale widocznie było im to po-
trzebne. Po trzecie: nie pozwoliłeś nam napaść na nich
z tyłu, gdy odchodzili. O! Johnie Silver, przenikamy cię
na wskroś! Chciałbyś siedzieć na dwóch stołkach, ot,
co jest! A po czwarte wreszcie — oto ten chłopiec.

— To wszystko? — zapytał spokojnie Silver.

— Dosyć, chyba — odciął Jerzy. — Wszyscy
będziemy wieść, dzięki twemu partactwu!

— Dobrze, a teraz wy słuchajcie, a ja odpowiem
na wasze zarzuty, odpowiem na wszystkie, po kolei.
— To ja zepsułem wyprawę? Co? A czyż nie
pamiętacie, jaki był mój plan? Sami widzicie, że gdy-
by on został wykonany, siedzielibyśmy wszyscy tej no-
cy na pokładzie „Hispanioli“, wszyscy żywi i syci
i spokojni i skarb byłby w naszym posiadaniu, u pio-

runa! Kto mi pokrzyżował szyki? Kto zmusił mnie,
prawowitego kapitana, do zaniechania mego planu? Kto
wsunął mi w rękę czarną markę pierwszego dnia, gdy-
śmy wylądowali i pierwszy rozpoczął cały ten taniec?
Ładny taniec, nie ma co mówić, byle się tylko nie
skończył na linie stracenia w stołecznem mieście Lon-
dynie. A kto to uczynił? Kto, jeżeli nie Anderson
i Hands i ty, Jerzy Merry! Ty sam już tylko pozosta-
łeś z całej tej wścibskiej trójki i śmiesz jeszcze skakać
mi do oczu, ty, coś nas wszystkich pogrążył w zgubę.
Nie, u pioruna! To trochę za wiele!

Silver umilkł, lecz widziałem po twarzy Jerzego
i jego towarzyszy, iż słowa Silvera nie przeszły bez
wrażenia.

— To, co do pierwszej waszej pretensyi — krzy-
czał dalej oskarżony, ocierając pot z czoła, gdyż mówił
tak głośno i z taką siłą, że ściany drżały. — Nie, na
honor! szkoda moich słów dla was! Pamięć macie
krótka, a rozum jeszcze krótszy, i dziwię się doprawdy,
jak wasze matki mogły was puścić na morze! Wy ma-
rynarze! Wy rycerze losu! Chyba krawcy!

— Daj pokój, John — rzekł Morgan.

— Odpowiadaj na resztę.

— A! na resztę! — odrzucił John. — Zabawne
są wasze zarzuty, ani słowa. Mówicie, że sprawa ze-
psuta. Ach, i jak jeszcze! Drzę po prostu na myśl
o losie, jaki nas czeka! Widywaliście może biednych
wisielców w kajdanach, ptactwo krzący ponad nimi, że-
glarze litują się, mijając ich z prądem. — „Któż to
taki?“ — pyta jeden. — „Ach, to John Silver. Znałem
go niegdyś dobrze“ — odpowie drugi. A kajdany brzę-
czą głucho za wami, gdy plyniecie dalej, unoszeni nową
falą.

(C. d. n.)

74)

LUDWIK STEVENSON.

WYSPA SKARBÓW

Przekład z angielskiego M. S—j.

(Ciąg dalszy.)

— Czarna marka! Tak też wysłałem — dodał. —
Ale gdzieżecie wzięli papier? A! wiem już! Ach to
źle, to bardzo źle. Wycięliście kartkę z Biblii. Któryż
to osioł pociął biblię?

— Ach! tak, tak! — wtrącił Morgan. — Czyż
nie mówiłem? Nic dobrego stąd nie wyniknie!

— No! nawarzyliście sobie piwa! Teraz będziecie
wścieć, ani chybi! Któryż to balwan miał biblię?

— Dick — odezwał się ktoś.

— Dick? W istocie? A więc niech pisze swój
testament! Już się ty od swego losu nie wykręcisz,
Dick, bądź spokojny.

Tu wmieślał się wysoki majtek z złotemi oczyma.

— Dość tej paplaniny, Johnie Silver — rzekł. —
Załoga wręczyła ci czarną markę, na pełnej radzie, jak
każe statut. Obejrzyj więc ją, zgodnie ze statutem,
i zobacz, co tam napisano. Potem będziesz mówił.

— Dziękuję, Jerzy — odparł kucharz okrętowy.
— Byłeś zawsze szybkim w interesach i widzę z przy-
jemnością, że umiesz prawa na pamięć. No, zobaczymy,
co tu stoi. Ach! „usunięty!“ ot co! A jakie ładne pi-
smo! czysty druk! na honor. Czy to nie ty przypad-
kiem pisałeś, Jerzy? No, widzę, że zaczynasz rej wo-
dzic w tej załodze! Nie zdziwiłbym się, gdyby cię

rze i chłopcy z własnej podniety wydawali w ręce władzy agitatorów rewolucyjnych.

Proces prowokatora.

Petersburg (Tel. wł.). Przed sądem petersburskim był oskarżony były urzędnik departamentu policyi, nazwiskiem Ławrow o to, że rozszerzał proklamacje, nawołujące do pogromu żydowskiego. Te proklamacje były dozwolone przez cenzurę i były drukowane w drukarni ministerstwa oświaty, a następnie w drukarni policyi, w liczbie 25.000 egzemplarzy. Oskarżony oświadczył, że jego broszury nie były skierowane przeciwko żydom, lecz przeciwko zdrajcom Chrystusa takim, jak były prezydent Witte i inni, którzy niestety noszą nazwiska bardzo arystokratyczne. Obrońca Ławrowa, adwokat z Moskwy, oświadczył, że broszury Ławrowa są naturalnym skutkiem oburzenia przeciwko Wittemu, który napisał broszurę przeciwko carowi, aby utworzyć sobie drogę do prezydentury Rzeczypospolitej rosyjskiej. Witte broni jedynie interesów żydowskich, a żydzi działają łącznie z wolnomularzami, jezuitami i zwolennikami znanego radcy pruskiego Martina. Wszyscy oni stoją na żoździe Anglii, a także i Duma była pod wpływem Anglii.

Ławrow został uznany winnym, ale sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i skazał go tylko na 100 rubli grzywny. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto, że broszury zostały podpisane przez cenzurę.

Z zamętu.

Berlin (Tel. wł.). Donoszą tu z Petersburga, że w Peterhofie aresztowano pewną damę, która, jak się okazało, była niebezpieczną anarchistką. Odprowadzono ją też do twierdzy Petropawłowskiej pod silną eskortą i osadzono tamże w więzieniu.

W Kronsztadzie udało się policyi zaarrestować 14 rewolucjonistów, którzy pracowali w tajnej drukarni, mającej na celu rozszerzenie pism rewolucyjnych.

W baterii nr. 4, w Kronsztadzie, znajduje się 100 majtków, którzy są zakuci w kajdany i oczekują chwili wysłania ich na Sybir.

Petersburg (Tel. wł.). Donoszą tu z Odessy, że 2.500 studentów postanowiło utworzyć zbrojną milicję celem samoobrony, aby powstrzymać od dalszych napaści na studentów bandy, stworzone przez „związek ludzi ruskich”. Te bandy napadają na studentów z nożami i rewolwerami w ręku. Opór, zorganizowany przez studentów, położy bezwzględnie kres tym napaściom.

Ryga (Tel. wł.). Rewolucyoniści rozszerzają masowo drukowane proklamacje, które oświadczają, że kontroler tramwajowy, nazwiskiem Vielrose, padł ofiarą pomyłki.

Sąd wojenny uwolnił chłopca Miniuszę, oskarżonego o zamordowanie Vielrosego, policyja przecież zatrzymała Miniuszę w więzieniu.

Petersburg (Pet. Ag.). W gubernii kutańskiej (na Kaukazie), wybuchły poważne niepokoje wśród ludności wiejskiej, której dano kilkudniowy termin do zapłacenia podatków. W gubernii tambowskiej wybuchły również niepokoje. Władze administracyjne zażądały zawieszenia nadzwyczajnej ochrony.

Ryga (TBK.). Wczoraj wieczorem rzucono ponownie bombę na wóz tramwajowy. Obaliła tylko słup. Sprawcę zamachu schwytano i postawiono przed sąd polowy, który skazał go na śmierć.

Baku (TBK.). Silny oddział konnicy i policyi otoczył onegdaj wieczór kawiarnię sebastopolską, gdzie odbywały się zgromadzenia anarchistów, komunistów i terrorystów. Gdy policyja wtargnęła do środka, poczęli anarchiści strzelać. Policyja odpowiedziała ogniem. 1 osoba została zabita, a kilka rannych. Podczas zamieszania kilku uczestników zebrania uciekło, innych uwięziono. Z sąsiednich domów strzelano do policyi.

Petersburg (P. Ag.) Kiedy wczoraj kasyer fabryk newskich wraz z asyentem przechodził przez podwórze fabryczne, niosąc 15.000 rubli, przeznaczonych na wypłatę robotnikom, napadło na niego, pomimo obecności kilkuset robotników, około dwudziestu nieznanych ludzi, i zrabowało całą tę sumę. Napastnicy, grożąc rewolwerami, nie dali robotnikom pospieszyc z pomocą kasyerowi. Rabusie uciekli, gubiąc po drodze 1300 rubli.

Moskwa (TBK.). Pociąg towarowy, stojący na tut. stacji kolei Moskwa-Rjazań, opadli uzbrojeni ludzie i zrabowali kilka paczek z rewolwerami i ostrymi nabojami.

Połtawa (TBK.). Ubiegłej nocy napadła banda uzbrojonych ludzi na dwór we wsi Kanonówce i zrabowała 10.000 rubli.

Różne wieści.

Petersburg (Tel. wł.). Gubernator Tweru skreślił z listy członków ziemstwa gubernialnego byłych posłów do Dumy Michała Petruniewiczza, Jana Petruniewiczza i Medwedewa, a to z powodu, że podpisali znaną odezwę wyborczą.

Berlin (Tel. wł.) Jak z Odessy donoszą, wczoraj w nocy w okolicy Odessy popełniono straszne morderstwo. Między innymi wymordowano rodzinę chrześcijańską, złożoną z 3 osób i rodzinę żydowską, złożoną z 4 osób. Sprawcy mordów, jak zwykle, uszli bezkarnie.

Petersburg (P. Ag.). W najbliższym czasie będzie w Nowym Jorku otwarta filia rosyjsko-chińskiego banku.

Petersburg (TBK.). W domu Jelisieja, w którym znajdują się biura Banku chińsko-rosyjskiego, wybuchł wczoraj o godz. 4 rano ogień, który rozszerzył się na archiwum Banku. Ogień zdolano szybko ugasić. Księgi, dokumenty i papiery wartościowe ocalały.

Frankfurt (Tel. wł.). Hr. Witte wraz z żoną, po kilkudniowym pobycie w Frankfurcie, odjechał do Paryża.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń (TBK.). (Uzupełnienie sprawozdania z onegdajszego posiedzenia subkomitetu komisji reformy wyborczej).

Na onegdajszym posiedzeniu subkomitetu komisji reformy wyborczej, między innymi p. Herold (wszechniemiec) postawił wniosek o wyodrębnienie Galicji. Wniosku tego jednakowoż przewodniczący Grabmayr nie dopuścił do obrad, ponieważ bezwarunkowo przekracza on kompetencję, przyznaną subkomitetowi.

Wniosek p. Starzyńskiego, który przyjęto 5 głosami przeciw 4, brzmi jak następuje:

„Zważywszy, że niema dostatecznej jasności, o ile przy zasadniczej zmianie organizacji władz administracyjnych przysługuje także współdziałanie krajowemu ustawodawstwu, stawia się wniosek: Wzywa się rząd, aby we wszystkich aktach ustawodawczych, dotyczących organizacji władz administracyjnych, baczył na to, ażeby ustawodawstwu krajowemu przysługiwał współdziałanie w przeprowadzeniu organizacji państwowych władz administracyjnych o tyle, o ile to jest spowodowane przez ustawodawczy zakres działania sejmów, na polu organizacji autonomicznej administracji”.

Wiedeń (TBK.). P. Starzyński na wczorajszym posiedzeniu komisji reformy wyborczej, sformułował swój wniosek dosłownie jak następuje: § 36 ordynacji wyborczej do Rady państwa ma opiewać:

„Jeżeli jedno i to samo ciało wyborcze równocześnie wybiera dwóch posłów, to równocześnie zapożyczając tej samej kartki głosowania wybrani zostaną zastępcy (Ersatzmaenner), a mianowicie w ten sposób, że każdy wyborca na swej kartce głosowania oprócz nazwiska tej osoby, którą wybiera na posła, umieszcza także nazwisko drugiej osoby, którą wybiera na zastępcę, a mianowicie w drugiej rubryce kartki głosowania. Wybór zastępcy następuje w tem samym oddaniu głosu, którym odbywa się wybór dotyczącego posła. Przy wyborze zastępcy należy liczyć tylko te głosy, które znajdowały się na ważnych kartkach głosowania, oddanych na wybranego posła. Jako zastępcą wybrana jest ta osoba, która według tego obliczenia największą głosów na siebie zjednoczyła. Jeżeli przy decydującym wyborze dwie lub więcej osób równą liczbę głosów otrzymało, rozstrzyga los, kto został wybrany. Zastępcą wstępuje do Izby posłów w razie, gdy mandat tego posła, na którego zastępcę został wybrany, opróżni się. Jednakowoż w razie, gdy oba mandaty poselskie jednego okręgu wyborczego równocześnie zostaną opróżnione, dla obu rozpisuje się wybór ponowny. Jeżeli zastępcę traci wybieralność, umiera lub rezygnuje z funkcji zastępcy, to w takim razie opróżnienia odnośnego mandatu poselskiego, ma być rozpisany wybór ponowny. To samo dzieje się, gdy zastępcę, który wstąpił do Izby posłów, z jakichkolwiek powodów przestaje być członkiem Izby”.

Artykuł zaś 3-ci, przez który §§. 7 i 18 ustawy zasadniczej o zastępstwie parlamentarnem z 21 grudnia 1867, Dz. p. p. 141, względnie ustawy z 2 kwietnia 1873 Dz. p. p. 40, z 12 listopada 1886 Dz. p. p. 162 i 14 czerwca 1896 Dz. p. p. 168 mają być zmienione, ma opiewać:

„W miejsce ustępu 3 §. 18 zasadniczej ustawy o zastępstwie państwa z 21 grudnia 1867 Dz. p. p. 141 wchodzi następujące postanowienie:

„Podczas trwania okresu wyborczego, wybory uzupełniające mają być przedsiębrane, jeżeli któryś członek traci wybieralność, umiera, mandat składa, lub z jakiegokolwiek powodu przestaje być członkiem Rady państwa, w razie, jeżeli w myśl postanowień ordynacji wyborczej do Rady państwa nie ma za posła tego zastępcę wejść do Izby poselskiej”.

P. Wassilko podnosi, że skutkiem przyjęcia wniosku Starzyńskiego, który przedstawia się jako następstwo ustanowione dla Galicji proporcjonalnego prawa wyborczego, wybory w tym kraju stają się jeszcze bardziej skomplikowane. Mowca wnosi, aby odnośny ustęp wniosku p. Starzyńskiego został zmieniony w tym kierunku, aby w razie, gdy zabraknie zastępcy, mandat jego pozostał nieobsadzony.

P. Hruby zgadza się z wywodami mowcy poprzedniego, proponuje jednakże dodatek do jego wniosku, w myśl którego aż do rozpisania nowego wyboru posła, względnie aż do opróżnienia drugiego mandatu, mandat zastępcy nie ma być obsadzony.

P. Wassilko zgadza się na to.

P. Abrahamowicz zaznacza, że ilekroć podejmowane są usiłowania, które mogą ewentualnie doprowadzić do „modus vivendi” między Rusinami a Polakami w Galicji, to poseł Wassilko stara się usiłowaniami te według możliwości osłabić i stosunki między Polakami a Rusinami w Galicji przedstawić jako nieprzerwaną walkę. Starania te jego nie mogą wpływać korzystnie na usposobienie szerokich warstw ludności w Galicji, gdy usiłowania zastępców obu narodów powinny do tego zmierzać, żeby istniejący rozdział w miarę sił usuwać. Co się tyczy wniosku o zmianę, jaką postawił p. Wassilko, to mowca zasadniczo nic nie ma przeciw niemu, musi jednakże wyrazić obawę, że z innej strony mogłyby być podniesione zarzuty, które straszczą się w tem, że przez przyjęcie podobnego wniosku stworzone będzie przeciwieństwo do §. 18 zasadniczej ustawy państwowej, a więc stan, którego obecne w Austrii ustawodawstwo nie przewidziało. O ile podobna wątpliwość nie będzie podniesiona, mowca gotów jest głosować za wnioskiem p. Wassilki, względnie p. Hrubego.

Poseł Głabiński oświadcza również, że pragnie przyjęcia wniosku Hrubego, a chce jedynie stwier-

dzić, że 4-ty ustęp wniosku p. Starzyńskiego żądania miarą nie jest proponowany w interesie Polaków w Galicji.

P. Gross zwraca się przeciwko wnioskowi p. Starzyńskiego, który wprowadza nowy element do naszego życia konstytucyjnego. Poleca komisji, aby metody wyborczej, zawartej w wniosku Starzyńskiego, nie przyjęła z powodu, że jest za skomplikowana i raczej dopuściła do tego, aby w danym razie poseł mniejszości w wyborze został zastąpiony przez posła większości. Mowca uważa to wprawdzie za niepraktyczne i niesprawiedliwe, ale w obecnych stosunkach za najbardziej wskazane.

P. Wassilko polemizował z p. Abrahamowiczem i oświadczył, że ze względu na wywody p. Grossa, wniosek swój, jakoteż zgodę swą na wniosek Hrubego cofa.

Minister spraw wewn. bar. Bienerth rozprasza obawy, podniesione przez p. Grossa co do wniosku p. Starzyńskiego.

Następnie przemawiali pp. Głabiński i Starzyński.

W głosowaniu wniosek Starzyńskiego, zawierający nowy §. 36 ordynacji wyborczej do Rady państwa, przyjęto wraz ze zmianą, zaproponowaną przez p. Hrubego.

Z kolei zaproponował p. Starzyński reasumcję głosowania nad §§. 29 i 30 celem dokonania pewnych poprawek. Reasumcję uchwalono i proponowane przez Starzyńskiego poprawki bez dyskusji przyjęto.

Komisja przeszła do obrad nad §. 36, tj. obecnie 37, dotyczącym ściślejszego wyboru.

Wiedeń (TBK.). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji reformy wyborczej zabrał głos p. Głabiński i oświadczył, że nie chce prowadzić dalej polsko-ruskiej dyskusji, ubolewa jednakże, że p. Wassilko zmienił swe pierwotne stanowisko. Co się tyczy obaw p. Grossa o trudności techniczne, to obawy te rozwiązał już minister. Celem proporcjonalnego systemu wyborów jest zapewnienie wyboru zastępcy mniejszości, oraz dążenie, aby przy wyborach zmniejszały się starcia narodowe, a z czasem zupełnie zniknęły. Przez wprowadzenie proporcjonalnego systemu wyborów spory narodowe w większych okręgach Galicji mają być usunięte. Jeżeli wskutek rezygnacji lub śmierci posła mniejszości, cały okręg miałby wybierać znów posła, to wówczas cel systemu proporcjonalnego byłby chybiony, bo większość znów wybrałaby swego reprezentanta. Mowca popiera więc wniosek p. Starzyńskiego.

P. Starzyński zaznacza, iż prawdą jest, że jeśli zastępcę będzie musiał ustąpić i będzie rozpisany nowy wybór, to wówczas może mniejszość stracić swego reprezentanta, ale innej drogi niema, gdyż mowca nie może proponować wyboru zastępców drugiej kategorii.

Mowca akceptuje wniosek p. Hrubego i cieszy się, że p. Wassilko w zasadzie z wnioskiem tym się zgadza. W Galicji jest 36 okręgów wyborczych, które będą wybierały po dwóch posłów, a z nich tylko 10 jest mieszanych, w których podniesiona może być polsko-ruska kwestya. Fakt, iż proponowane postanowienia obowiązywać mają całą Galicję, a nie tylko jej część wschodnią, jest najlepszym dowodem, że idzie tu o wprowadzenie zasady słusznej i sprawiedliwej, a nie czegoś, coby było tylko w interesie Polaków. Dlatego byłoby lepiej, gdyby p. Wassilko nie był mówił o jakiejś nowej prowokacji, bo taka prowokacja nie istnieje. Na zarzut ten mowca nie mógł odpowiadać, bo jest on tylko powtórzeniem tego, co p. Wassilko mówi zawsze o autonomicznych dążnościach Polaków. Ze strony p. Grossa nie było odpowiednim zabierać głos w kwestyi, która obchodzi tylko Polaków i Rusinów, a w której oni się zgadzają. Fakt, że p. Wassilko tego wniosku nie zwalcza, dowodzi, że porozumienie możliwe, nie wypadło więc, aby reprezentanci narodu, który nie ma w Galicji zastępstwa, głos zabierali. W końcu mowca podnosi, iż zastępcy istnieją w delegacjach, w komisji dla kontroli długów, Wydziałach powiatowych itd.

W głosowaniu wniosek p. Starzyńskiego, zawierający nowy §. 36 ordynacji wyborczej do Rady państwa, przyjęto wraz ze zmianą, zaproponowaną przez p. Hrubego.

Następnie p. Starzyński wnosi ze względu na przyjęcie tego 36 paragrafu reasumcję §§. 29 i 30, ponieważ w konsekwencji przyjętego §. 36, poczynić należy w tych paragrafach konieczne zmiany. Reasumcję uchwalono.

P. Starzyński wnosi, aby § 29 zawierał następujące postanowienie jako ustęp ostatni: „Postanowienie poprzedniego ustępu mają mieć ważność również dla wyboru zastępcy (§ 36), przyczem głosy tak należy liczyć, że głosy na jedną osobę oddane, tylko wtedy należy liczyć razem, o ile osoba ta otrzyma głosy jako zastępcę dla tegoż posła. Dlatego w kartce głosowania na zastępcę obok nazwiska wybieranego ma być wpisane również nazwisko tego, którego on ma być zastępcą”.

Uchwalono bez dyskusji.

P. Starzyński proponuje dalej, aby ustęp 3 paragrafu 30 opiewał jak następuje: Jeżeli karta głosowania zawiera więcej, niż jedno nazwisko, albo w wypadku § 36 więcej, niż jedno nazwisko w jednej rubryce, to uwzględnić należy tylko nazwisko na pierwszym miejscu umieszczone na kartce głosowania, względnie w rubryce kartki.

Paragraf 37 (nowy) przyjęto bez dyskusji.

Paragraf 38 (nowy), dotyczący certyfikatów wyborczych, wywołał dyskusję.

Pp. Hruby i Vogler poruszyli kwestję utworzenia trybunału wyborczego.

P. Vogler zaproponował, aby dopóki trybunał ten nie będzie utworzony, badanie wyborów przydzielono trybunałowi administracyjnemu.

Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert oświadcza, że rząd zajmuje to stanowisko, iż badanie aktów wyborczych należy do zwierzchności parlamentarnej, która sama musi rozstrzygać. Prosi, aby przez poruszanie tej kwestyi nie przewlekano załatwienia przedłożenia i wskazuje, że p. Romańczuk uczynił już wnioski o wprowadzenie takiego trybunału wyborczego, komisya więc będzie miała możność zajęcia stanowiska co do tej sprawy. Co się tyczy przekazania badania wyborów trybunałowi administracyjnemu, wskazuje mowca, iż trybunał administracyjny wogóle przeciążony jest pracą.

P. Starzyński w konsekwencji przyjętego § 36 stawia poprawkę i zastrzega się, że o kwestyi utworzenia trybunału wyborczego będzie mówił podczas obrad nad § 40.

P. Choc przemawia przeciw tworzeniu trybunału wyborczego.

W głosowaniu przyjęto ustęp pierwszy § 38 wraz z wnioskiem dodatkowym p. Starzyńskiego, następnie ustęp trzeci tego paragrafu w brzmieniu przedłożenia rządowego, a odrzucono wniosek p. Hrubego. Uchwałę co do ustępu drugiego odroczone do obrad nad § 40.

Paragraf 39 (nowy) przyjęto z poprawką p. Hrubego. Paragraf ten opiewa: jeżeli ma miejsce podwójny wybór, to wybrany najpóźniej do 8 dni po ukonstytuowaniu się nowej Izby poselskiej, w razie zaś wyboru uzupełniającego, po otwarciu dotyczącej sesyi, ma oświadczyć, który wybór przyjmuje. Gdyby to oświadczenie w tym terminie nie nastąpiło, to przewodniczący Izby na jawnym posiedzeniu przez losowanie ma rozstrzygnąć, dla którego okręgu poseł jest wybrany. Co się tyczy okręgu wyborczego, z którego poseł wybrany podwójnie mandatu nie przyjmuje, rozpisany ma być wybór ponowny.

Wniosek p. Choca odrzucono.

Paragraf 40 przyjęto bez zmiany.

Na tem obrady przerwano do godziny 4-ej popołudniu.

Po przerwie przyjęto wniosek p. Starzyńskiego co do zmiany §§ 1, 6, 7 i 18 ust. zasadn. o za stępstwie parlamentarnem, które ze względu na przyjęty przedtem wniosek Hrubego wnioskodawca przedstawia w nowej redakcyi.

Przystąpiono do szczegółowej dyskusyi nad § 41 (nowym). P. Hruby powiada, że jest w zasadzie zwolennikiem utworzenia trybunału wyborczego, ale uważa w obecnym czasie utworzenie takiego trybunału za nieodpowiednie.

P. Grabmayr zajmuje stanowisko przychylnie względem wniosku w sprawie trybunału wyborczego, sądzi jednakże, że nie ma on szans. Podnosi następnie, że traktowanie protestów wyborczych w obecnej Izbie sprzeciwia się wszelkim pojęciom i jest to rzeczą niestychaną, żeby osoby, o których się wie, że nie mają do tego prawa, całe lata zasiadały w tej Izbie.

P. Starzyński omawia wniosek p. Hrubego i zauważa, że ustanowienie terminu, po upływie którego kwestyonowany mandat eo ipso ma być ważny, nie jest słuszne. Jasnym jest, że wówczas za pomocą wszelkich środków czynione będą starania, aby 6 miesięczny termin minął bez nadania mandatu. Odwrotna droga, tj. aby po upływie 6 miesięcy odnośny poseł ipso iure tracił mandat, jest niemożliwe, gdyż mogłyby się objawiać starania obalenia w ten sposób przy pomocy obstrukcyi wszystkich niewygodnych wyborów.

Ku wielkiemu ubolewaniu mowca mimo wszelkiego szacunku dla powagi p. Grabmayra na polu prawniczym, jako prezydenta Trybunału państwa nie może przychylić się do jego zapatrywania, że każde badanie wyboru jest funkcją sędziowską. Jeżeli komisya legitymacyjna twierdzi, że wybór został dokonany według regulaminu, i podaje to do wiadomości Izby, a Izba również stwierdza, że wybór odbył się prawidłowo i że poseł może zatrzymać swój mandat, to jeszcze nie jest to czynność sędziowska. O czynności sędziowskiej można dopiero wtedy mówić, gdyby wybór był kwestyonowany i z tego powodu powstał spór między posełem, który chce mandat zatrzymać, a wyborcami, którzy ten mandat zwalczają. Za daleko idącym jest twierdzenie, że badanie wyboru jest samo przez się czynnością sędziowską, i nie należy przed forum parlamentu. Choćby mowca był pesymistą, to jednak nie mógłby popaść w tak krańcowy pesymizm, iżby miał rezygnować z wszelkiego apelu do poczucia sprawiedliwości i słuszności parlamentu. Mowca uważa za wykluczone, ażeby tam, gdzie istnieją przeciwieństwa polityczne, nie można było już zupełnie przy badaniu wyborów apelować do poczucia słuszności i sprawiedliwości.

Nawet tam, gdzie istnieją przeciwieństwa polityczne, można przypuścić, iż znajdzie się obiektywność przy badaniu wyborów. Wyrządza się złą przysługę przyszłemu parlamentowi, jeżeli z góry przesądza się o nim i odmawia mu zaufania, twierdząc, że nie będzie w kwestyach wyborczych sprawiedliwie postępował. Mowca nie jest wielkim zwolennikiem powszechnego i równego prawa wyborczego i z powodu tego nie rokuje sobie wiele po przyszłym parlamencie. Ale ci panowie, którzy po powszechnem i równem głosowaniu wiele sobie obiecują, którzy do niego się zapalają i entuzjastycznie, nie powinni „a priori” przyszłemu parlamentowi udzielać votum nieufności. Gdyby mowca podzielał zdanie tych entuzjastów, to musiałby powiedzieć, że przyszły parlament, ten prawdziwy wyraz dążeń ludu, w którym wszystkie ważne narodowe ustają i w którym stanie się sprawiedliwość, również i w kwestyach

wyborczych, funkcjonować będzie wybornie i bez zarzutu, jak najlepszy trybunał na świecie. Ale z jednej strony dążyć do powszechnego i równego prawa wyborczego i przedstawiać przyszły parlament jako ideał, z drugiej zaś strony już dziś odbierać mu wszystko, co mogłoby się równać funkcji sędziowskiej, byłoby niekonsekwencyą, której popełnić nie można. Jeżeli wąpi się o poczuciu sprawiedliwości parlamentu ludu, to nie ma się bezwarunkowo prawa spodziewać się po innych czynnikach usposobienia sędziowskiego. W ten sposób nie wiedzieliby, komu właściwie przydzielić funkcje badania wyborów. Mowca nie zna żadnego państwa w Europie, któreby posiadało specjalny trybunał, badający wybory. Tylko państwa drugorzędne, większe albo mniejsze, przydzielają sprawy wyborów sądom zwyczajnym. W Anglii i na Węgrzech wydają trybunały koronne orzeczenia o kwestyonowanych wyborach. W Austrii tylko posłowie Coronini i Jacques postawili w tej mierze wniosek, który jednakże nie został załatwiony.

Dlatego mowca oświadcza się w zasadzie przeciw utworzeniu trybunału wyborczego i odrzuca wszystko, co dziś implicite w formie modyfikacyi § 41 w tej kwestyi chciano prejdykować, żeby trybunał wyborczy przez tylną furtkę wprowadzić.

P. Stein proponuje, aby w razie, gdyby komisya legitymacyjna w ciągu oznaczonego terminu nie wydała decyzji, była sprawa w plenum ewentualnie w formie wniosku nagłego stawiana na porządku dziennym.

P. Vogler proponuje, aby wniosek p. Romańczuka co do utworzenia trybunału wyborczego oddano referentowi.

P. Grabmayr stwierdza, że on tylko badanie zakwestyonowanych wyborów nazwał funkcją sędziowską.

P. Hruby występuje ponownie za wnioskiem.

Pp. Adler i Giesmann ze względu na dojsię do skutku reformy wyborczej są przeciw wszelkim wnioskom o zmiany.

Po dłuższej dyskusyi wniosek o utworzenie trybunału wyborczego odrzucono i § 41 (nowy) przyjęto w brzmieniu rządowym, według którego Izba posłów jak dotąd sama o ważności wyborów rozstrzyga.

Przyjęto następnie wniosek dodatkowy p. Löckera, w myśl którego komisya legitymacyjna w ciągu roku po wyborze ma zdać sprawę o kwestyonowanym wyborze, jakoteż dodatkowy wniosek p. Hrubego, według którego w razie, gdyby ustanowiony we wniosku Löckera termin minął bez rezultatu, prezydent Izby na podstawie swej władzy ma prawo, choćby sprawozdanie komisyi legitymacyjnej nie było jeszcze gotowe, kwestyę postawić na porządku dziennym.

P. Schlegel zapowiada, że na następnem posiedzeniu domagać się będzie reasumpcyi § 4 i żądać będzie zaprowadzenia przymusu wyborczego.

Z powodu przypadającego na dziś czeskiego święta narodowego, posiedzenia komisyi dziś nie będzie.

Następne posiedzenie w poniedziałek o 3 po poł.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń (TBK.). Subkomitet, wybrany do przygotowania przedłożenia o upaństwowieniu kolei Północnej, ukończył wczoraj swe obrady. Podczas dyskusyi roztrząsano wszystkie kwestye, a zastępca rządu udzielał szczegółowych wyjaśnień.

Na wniosek p. Masztalki uchwalono przedłożyć komisyi wniosek, aby kwestyę upaństwowienia kolei Północnej i kolei Ostrawsko-Friedlandzkiej, wzięto za podstawę do dalszego traktowania. Jako referenta do Izby oznaczono p. Szuklęgo. Posiedzenie komisyi kolejowej odbędzie się we wtorek 2 paźdz.

Artylerya honwedów.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Loyd” donosi, że rząd węgierski w najbliższym budżecie wstawi te sumy pieniądze, które są potrzebne do zaprowadzenia artyleryi w honwedach.

Podwyższenie stopy procentowej.

Budapeszt. (TBK.) Rada generalna Banku austro-węgierskiego na odbytem wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem gubernatora dr. Leona Bilhńskiego, postanowiła podwyższyć stopę procentową o 1/2 procent.

Za obrazę wszech Niemców.

Wiedeń (Tel. wł.). Sąd powiatowy na Landstrasse w Wiedniu, skazał proboszcza, ks. Juliusza Antoniusa, po przeprowadzeniu tajnej rozprawy karnej, na 1000 k. grzywny za obrazę Wszech Niemców, których nazwał „wszech Niemiecką bandą luterską Marchii wschodniej”.

Prof. O. Bujwid przeciwko „Naprzodowi”.

Kraków (Tel. pryw.). Rozprawę odroczone na czas nieoznaczony celem przesłuchania nowych świadków. Dokończenie rozprawy ma nastąpić jeszcze w bieżącej kadencji, około 7 października.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo, który zdał sprawę z przeprowadzonych w czasie feryj robót i wskazał program prac ważnych, które w najbliższej przyszłości czekają Radę. Następnie toczyła się dyskusya nad drożyzną mięsa. Dyskusyi nie wyzerpano, toczyć się będzie więc dalej na najbliższem posiedzeniu.

Narodowość generała Jezuitów.

Paryż (Tel. wł.). „Eclair” donosi, że obrany nie-

dawno generałem Jezuitów Werntz, nie jest wcale Niemcem, lecz Bułgarem. Dziennik ten wprost nie pojmuje, jak można było wybór ten przypisywać wpływowi niemieckim.

Odnaczenia.

Aberdeen. (TBK.) Z okazji 400-letniego jubileuszu tutejszego uniwersytetu, otrzymali tytuł honorowych doktorów: prof. Goldziher z Budapesztu, prof. Hueppe z Pragi, prof. Kostanecki z Krakowa i prof. Schipper z Wiednia.

Praga (Tel. wł.). Z gór Olbrzymich donoszą o spadnięciu wielkich śniegów.

Nowy York. (TBK.) W południowych stanach Luisiana, Mississipi i Georgia deszcze i burze wyrządziły wielkie szkody. Miasto San Orlean zalane.

NA MARGINESIE.

ŚWIT JESIENNY.

Pod niebem ciężkim, nieruchomem
W mgłach osmętniałe pola drzemią...
Świt się rozlewa monotony
Nad szarem życiem, szarą ziemią...

Kędyś daleko... słońce świata
Za doją ludzką, za tułacza...
Opadłe liście rosa ziębi...
W chłodzie jesienne ptaki kraczą...

W nie się nie wierzy, nic nie czuje:
Ból nie lka, rozpacz nie zlorzeczy...
Zwiesza się martwa, beznadziejna
Cisza wszechświatu i wszechrzeczy.

Już my dalecy od złud lata,
Hen — w niepamięci kraj pozgonny...
Po pustych drogach, po ugorach
Świt się rozlewa monotony...

ARTUR CWIKOWSKI.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 września br.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najw.	Najniższa
7 rano	738.4	-0.2	NW 4	0.0	+3.0	-1.0
2 popoł.	739.0	+2.5	NW 4			
9 wiecz.	740.1	0.0	W 3			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 1 października br. o godzinie 6 wieczór.

— Otwarcie jubil. wystawy ogrodniczo-pszczelniczej pod protektoratem namiestnikowej hr. Potockiej i marszałka kraj. hr. Badeniego, urządzoną przez Zjedn. Gal. T-wo ogr. i pszczeln. z okazji 30-lecia istnienia nastąpi dzisiaj o godz. 11 przed południem na placu Powystawowym w pałacu sztuki. Równocześnie uprasza się o łaskawy udział w próbowaniu przetworów owocowo-miodowych, które się odbędzie również dzisiaj o godz. 6 wieczorem w pałacu sztuki.

Wystawa ta zapowiada się wspaniale. Dawno nie było we Lwowie wystawy, na którejby tak znakomicie był przedstawiony rozwój wszystkich działów ogrodnictwa. Pięknie przedstawia się kwieciarstwo i dział ogrodnictwa ozdobnego. W wystawie tego działu wzięły udział największe zakłady ogrodnicze krajowe i liczni amatorowie z prowincyi i ze Lwowa. Także wszystkie działy sadownictwa zapowiadają się bardzo pięknie: są tu reprezentowane liczne zakłady krajowe (Zaleszczyki, Tarnów, Limanowa), ogrody prywatne, jak ks. Sanguszków, bar. Brunickiego i i. zakłady handlowe pp. Drobnera, Starka, Klimowicza, Jana Freegego z Krakowa, Braci Niemczewskich, także liczni inni hodowcy i amatorowie wystawili tu swoje cenne okazy.

Wszystkie działy warzywnictwa, pszczelnictwa i przerobów owocowych i miodowych zapowiadają się również świetnie. Nowością będzie osobny dział szkolny, który przedstawi stan ogrodnictwa w naszych szkołach wiejskich, po raz pierwszy też będą się odbywać podczas wystawy demonstracje pakowania i sortowania owoców. Wystawa ta obudziła wielkie zainteresowanie. Zapowiadają się liczne wycieczki nauczycieli, amatorów, włościan z różnych stron kraju.

Chcąc ułatwić młodzieży szkolnej zwiedzenie tej wystawy, Zarząd Centralny Towarzystwa uchwalił zniżyć cenę wstępu na 10 halerzy dla uczniów (uczenie) szkół ludowych, jakoteż średnich. Zniżenie to wskazuje będzie ważne tylko na godziny przedpołudniowe od 9 do 1 i jedynie wtedy, gdy uczniowie (uczenice) będą zwiedzali wystawę gremialnie pod przewodnictwem panów profesorów (profesorek).

— Mianowania i przeniesienia. Cesarz zamianował profesora państwowego gimnazjum w Samborze, dr. Wincentego Szczepańskiego, dyrektorem gimnazjum państwowego z polskim językiem wykładowym w Gorlicach.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Edm. Skulskiego z Delatyna i Jana Wojcika z Brodów, obojgu do sądu krajowego we Lwowie, oraz kancelistów: Kar. Chomiaka z Sądowej

Wiszni do Sanoka, Jana Bokato z Mikołajowa do Kołomyi, Józ. Kruczkowskiego z Doliny do Złoczowa, Jana Bieszczanina z Jarosławia do Tarnopola, Jana Szusta z Kulikowa do Brodów, Mar. Bol. Olechowskiego z Podbuża do Jarosławia, Mik. Oresta Dzundź z Boleszowic do Kalusza, Jul. Karniewicza z Ustrzyk do Kulikowa, Jana Janowskiego ze Starej Soli do Delatyna, Fel. Nowaka z Przemysła do Ustrzyk i Baz. Stacia z Kopyczyniec do Kozowy, Włodz. Kazorisa z Kalusza do Podbuża i Winc. Malinowskiego z Sanoka do Ottynii; oraz zamianował kancelistami w sądach powiatowych: Teod. Mielniczuka, podoficera rach. dla Doliny, Grzeg. Geletę podof. rach. dla Przemysła, Jana Hretczaka podoficera rach. dla Delatyna, Iwana Paszkowskiego podof. rach. dla Mielnicy, Stan. Kleinpetera tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Boleszowic, Dawida Bleichera sierżanta dla Starej Soli, Jana Wawryka tyt. wachmistrza żand. dla Sądowej Wiszni, Hirsza Auerbacha podof. rach. dla Kopyczyniec i Jerz. Bałakima podof. rach. dla Mikołajowa.

Galic. Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła kontrolora pocztowego Henr. Demiąńskiego z Sambora do Lwowa.

Według dziennika rozporządzeń wojskowych zamianowano akcesistę rachunkowego Adolfa Rechenberga oficyałem rachunkowym przy komendzie obrony krajowej w Przemysłu.

Z wielkowiejskiego bagna. Przed kilkunastu dniami znikła z domu rodziców szesnastoletnia Teofila Romano w towarzystwie swej przyjaciółki Stefani Czerneckiej. Ponieważ obydwie dziewczęta były w służbie, rodzice nie troszczyli się o nie, pewni, iż poszły do nowej jakiejś służby, i dopiero otrzymany list od Stefani, donoszący, iż ma ona zamiar odebrać sobie życie wraz z swą przyjaciółką Teofilą, zaniepokoił obie rodziny, które po daremnych poszukiwaniach doniosły policyi o zniknięciu dziewcząt. Wczoraj wieczorem jeden z agentów policyi przytrzymał Teofilę Romano, a ta przestuchana w policyi zeznała, iż do opuszczenia służby namówili dziewczęta „narzeczem”, Stanisław Szmerana i Jan Wojciechowski. Obaj ci narzeczani, jak się okazało, są notorycznymi złodziejami i „alfonsami”, ci zaznajomili je zaraz z kelnerem trzeciorzędnego hotelu Hermanem Lindwurmem, zwanym w języku złodziejskim „cyganem”, ten wziął zaraz dziewczęta pod swą opiekę i rozpoczął niemi handel, dzieląc się niemi pół na pół zyskiem, resztę haniebnego zarobku zabierali naturalnie obaj „narzeczani”.

Cała ta szajka stanie niezawodnie w najkrótszym czasie przed sądem karnym, który będzie mieć sposobność wyświecenia, w jaki sposób łowią w swe sidła lotry takie młode, głupie stworzenia i ciągną je w bagno zepsucia.

Zmarli.
 We Lwowie: Ludwika z Stojalowskich Schneidrowa, wdowa po starszym rady skarbowym, lat 74. — Marya Winowska, żona kaflarza, lat 24. — Wojciech Szumański, strażnik miejski, lat 63.
 W Hwozdzie koło Nadwórny: Ks. Platon Siczynski, gr.-kat. proboszcz, lat 86.
 W Paryżu: Marya z Goniewskich Limanowska, żona p. Bolesława Limanowskiego, lat 52.
 W Sieklówce: Salomea z Hupków Bielańska, właścicielka dóbr Łajsce.
 W Stanisławowie: Rozalia z Jaworskich Waszkowska, w 80 roku życia.
 W Stryju: Antoni Semkowicz Terlecki, właśc. dóbr, w 78 roku życia.
 W Sztokholmie: Oskar Leverlini, poeta, lat 44.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27 września b. r.

Hotel Imperial. Hr. Karol Scipio z Krakowa, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Emilia Łosiowa z Młyniska, br. Adam Horoch z Winniczek, Helena Jordan z Więtkowic, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Jerzy Woroszyński z Oleska, Waleryan Stawiarski z Jedlicz, Marian Woyciechowski z Pinkut, Aniela Kownacka z Switarzowa, Karol Rościszewski z Pustkowa, Alfred Borak z Proszowa, Albert Wechsler z Wiednia, Stanisław Świejkowski z Rogów, Wilhelm Blaauw z Wiednia, Adam Trzeciński z Krosna, Marya Zołtyńska z Warszawy, Adam Ozaczewski z Rosyji, Jan Veron z Paskan, Kazimierz Mars z Łososiny Górnej.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń: dn. 27 września. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 279.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 287.—, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 259.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 259.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 97.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 21'60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 453.—, Clary zł. —, m. k. 138.—, Pożyczka m. Insubruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 55.—, Ofen 40 zł. 169.—, Palfy 40 zł. m. 45 172.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47'75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28'75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 55.—, Salma 196.— zł. m. kon. 70.—, Pożyczka salcburska 162.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 161'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505.—

Paryz, d. 27 września. Trzy procentowa renta 93'75, mąka 30'25.

Berlin, d. 27 września. Banknoty austriackie 85'25, Spirytus —.—

Frankfurt, dnia 27 września. Austr. kred. 211'40 Laura 145'50, Disconto 183'70. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie: silne.

Doniesienie z targu chmielem

firmy Pawła Seelenfreunda.

Norymberga, 25 września.

Dzisiejszy targ jeszcze nieokazał należytego ruchu, bo stosunkowo mało Prima dołożono i placono: za Prima od marek 110 do 120 za 50 kilo, za średni od marek 70 do 90 za 50 kilo, za brak od marek 20 do 30 za 50 kilo.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 28 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672'25 Akcje węgier. Zakładu kredytu 808'50 Akcje Anglo banku 315.—, Akcje Unionbanku 556'75, Akcje Länderbanku 441'25, Akcje Bankvereinu 554.—, Akcje Boden credit 1038.—, Akcje gal. Banku hipot. 575.—, Akcje kolei państwowych 677.—, Akcje kolei południowej 179'75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbethal. 453.—, Akcje kolei półn. 5600—5625 Akcje kolei czern. 580.— Akcje Alpy 607'50. Akcje Rima Muranyi 575'25 Akcje Prag. Tow. żel. 2833'— Akcje Fabryki broni 583'—, Akcje tureckie tyton. 417.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 632.— Oblig. węg. ind. 94'55, Renta majowa 98'80, Austr. Renta koronowa 99'15 Węg. Renta koronowa 94'85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'55, 4 proc., listy Banku hip. 98'10, placono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'50, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'—, 4 proc. listy Banku kraj. 98'50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propi-

nacyjne 99'20, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 97'60, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 95'60, Losy tureckie 161'50, Marki 117'50 Ruble 252'50, Kreyaty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.— 5 proc. ros. pożyczka 1906 78'20.

Usposobienie silne wskutek zagranicy. Podwyższenie dyskonta nie wywarło wpływu. Akcje kredytowe, Lombardy i Alpy ożywione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panował nastrój bardzo rezerwowany a to z powodu nieświadomości, jaki obrót przybierze sprawa dyskonta bankowego. Obroty były bez znaczenia, jakkolwiek obejmowały znacznie większą ilość papierów. Tendencja okazywała mimo to przyjaźniejsze oblicze, aniżeli przedwczoraj, gdyż alarmujące wiadomości o stanie zdrowia cesarza, które krążyły przedwczoraj, na szczęście nie znalazły potwierdzenia, a równocześnie sprawozdania giełdy londyńskiej brzmiały pomyślniej. Na giełdzie południowej przyjaźniejsza dyspozycja zasadnicza wystąpiła w stanowczy sposób. Podwyższenie dyskonta banku austriacko-węgierskiego spożytkowano głównie na korzyść akcji bankowych. Renty rosyjskie na giełdach zagranicznych cieszyły się większym wzięciem, co wyszło na korzyść ogólnej tendencji.

Berlin, d. 28 września. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211'40, Staatsbahny 145'10 Disconto Comandit 183'75 Berlin. Tow. handl. 173'70, Laura 248.—, Bohumery 244.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówką 215'30, Kolej warsz.-wiedn. 121'50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridiona 161'—, Losy tureckie 145'25 Renta włoska —.—, Harpener* kopalnia węgla 214'75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsoiida-cye —.— Lombardy 37'25, Kolej Henry 144'90, Niemiecki bank narodowy 129'10, Kanada Proiferred 182'70, Akcje żeglugi hamburskiej 159'75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark* 265'25 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 62'10, 3/8 proc. renta rosyjska 64'40. 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 71'25, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 85'25 Rheinische Stahlwerke 201'25, Geisenkirchen 224'10.

Paryz, d. 28 września. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 96'57, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 96'25, Losy tureckie —.— Nowe tureckie Console 668.—, Ottomany 467.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto —.— Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja.

Frankfurt, d. 28 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota 99'40, Austr. akcje kredytowe 211'20, Staatsbahny 145'20, Lombardy 36'25, 4-proc. austr. renta koronowa 99'25. Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 27 września. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7'53 do 7'54, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7'20 do 7'21. Zyto na kwiecień 1907 r. od 6'50 do 6'51, Zyto na październik od 6'15 do 6'17, Owies na kwiecień 1907 r. od 7'— do 7'01, Owies na październik od 6'92 do 6'93, Kukurudza na sierpień —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5'09 do 5'10, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpnie od —.— do —.— Pogoda: piękna.

Jako odbitka z naszego pisma wyszedł z druku artykuł

Okręgi wyborcze Galicji

wedle ostatnich uchwał komisji dla reformy wyborczej z dnia 21 lipca 1906 r.

z mapą.

Cena 20 hł.

Skład główny w Administracji „Słowa Polskiego”.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 września 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadaja
L. jedno i ta renta	4% konwert.) maj—listopad	4	98'90	99'19
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	98'00	99'10
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	99'95	100'15
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	99'95	100'15
osy z roku 1860	500 zł. w. a.	4	157—	159—
	1860 100 zł. w. a.	4	214—	219—
	1864 100 zł. w. a.	—	275—	277—
	1864 50 zł. w. a.	—	274'50	276'50
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	289'25	291'25	
Dług państwa krajów koronowych				
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	116'60	116'80	
„ w wal. kor. wolna od pod.	4	99'13	99'35	
„ „ inwest. wolna od pod.	3 1/2	88'70	88'90	
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99'45	100'45	
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117'50	118'50	
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	123'80	124'80	
„ Karola Ludwika	4	99'40	100'40	
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99'30	100'30	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr.	4	106—	107—	
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	99'45	100'45	
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	99'45	100'45	
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99'10	100'10	
„ Karola Ludwika srebr.	4	99'25	100'25	
„ Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99'20	100'20	
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	94'70	94'90	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	94'70	94'90	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	84'15	84'35	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	207'50	209'50	
„ 50 zł.	—	206'35	208'35	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	154—	155—	
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	100'30	101'30	
Węgierskie obligacje hip.	4	94'50	95'50	
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	4	96—	97'20	
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	98'60	99'60	
Oblig. prop. Bukowiny	5	100'90	101'90	

Gal. poz. kraj. z r. 1893.	44	97'10	97'10	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	29—	30'30
Gal. obl. prop. z r. 1889.	—	98'70	95'70	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	55—	60—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900.	4 1/2	98'25	98'70	Salma po 40 zł. m. k.	196—	203—
„ „ z r. 1896.	4	95'10	96'10	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	70—	76—
„ „ Wiednia z r. 1874.	5	121'40	122'40	Tureckie obi. kol. po 400 fr.	161'50	162'50
Poż. hipot. Bułgaryi z r. 1892.	6	118'75	119'75	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	505—	514'50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).						
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98'80	99'30	Kupony 3% obligacje premiove (1880	46—	51'50
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101'50	102'50	pre- 5% austr. zakł. kr. ziem. (1889	88—	96—
Gal. akc. b. h. z 100% pr. l. w 39 1/2 l.	5	110'50	111'50	miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	36—	40'50
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100—	101—	Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100'25	101'25	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480—	—
„ „ los. w 60 lat	4	98'10	99'10	„ „ akcje zakład 200 zł.	432—	440—
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	98'05	99'05	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5600—	5620—
„ „ los. w 41 lat	4	99'60	—	„ Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	411—	421—
„ „ dawn. emis.	4	99'75	—	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579—	581'10
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	100'40	101'40	„ Lwów-Kieparów-Jaworów 4% w	373—	376—
„ „ w 57 1/2 l.	4	98—	99—	„ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392—	400—
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	97'50	98'50	„ „ państwowych 200 zł. = 500 fr.	675'50	676'50
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	100'50	101'50	„ „ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	407—	409—
„ „ 4 e. l. w 45 l. 4	4	97'50	98'50	Akcje banków (za sztuką).		
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	97'60	98—	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	316—	317—
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	99'35	100'35	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor	554—	555—
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4	99'75	100'75	Peszt. Banku handl. 1000 zł.	3297—	3304'30
Obligacje z prawem pierwszeństwa.						
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880	4	100'05	101'05	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	668'50	669'50
„ Lwów-Czern.-Jassy 1834 p. 10%	4	90'70	91'70	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	8'17'25	808'25
„ „ 1884	4	98'75	99'75	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	575—	575'50
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92'90	—'05	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	200—	220—
„ „ 1878	5	112—	113—	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	440—	441—
„ „ 1887	4	100—	101—	Banku Austro-węg. 1400	1777—	1787—
Losy procentowe (za sztuką).						
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1830 po 100 zł.	3	279—	287—	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	245'50	246—
„ „ 1839 po 100 zł.	3	287—	295—	Zivnostenska banka 200 Kor.	242—	242'50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	259—	267—	Akcje (przedsiębiorstw pr. emystowych).		
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	259—	266'50	Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	638—	647—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	96—	105'50	Schodnicy 500 Kor.	639—	640'80
Losy bezprocentowe (za sztuką).						
Budapeszteńskiej Basilica po 5 zł. w. a.	—	21'40	23'40	Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %		
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	453—	—	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117'45 117'75
Clary po 40 zł. m. k.	—	138—	6—	Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240'05 240'30
Pożyczka m. Insubruku po 20 zł. w. a.	—	78—	3—	Paryz za 100 fr.	3	95'40 95'55
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	87—	92—	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	55—	62—	Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95'38 95'50
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	169—	179—	Waluty.		
Palfy po 40 zł. m. k.	—	171—	181—	Dukat cesarski	—	11'35 11'39
Czerw. krzyża austr. tow. po 10 zł.	—	47'75	49'75	20-frankówka	—	19'09 19'12